

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

OZIENNIK ILUSTROWANY

Demonstracje antyniemieckie w Łodzi Rozbicie redakcji „Freie Presse“

ŁÓDŹ, 10.4. — Tel. wł. — W Łodzi odbyły się wczoraj żywiołowe demonstracje przeciwniemieckie, będące odpowiedzią na stosowane systematycznie od kilku tygodni prowokacje hitlerowskie.

Po zebraniu w sali Resursy Rzemieśniczej, na którym zapadło sześć reg rezolucyj, grupa osób ruszyła do gmachu przy ul. Piotrkowskiej 85, gdzie mieścił się hakatystyczna „Freie Presse“, głośnie gwałty hitlerowców i występująca zdecydowanie wrogo przeciwko Polakom.

W redakcji „Freie Presse“ zniszczona została przez wzburzone tłum maszyną rotacyjną i cztery linotypy. Niektóre części maszyn zostały poroblone młotami. Kaszty z czcionkami powyrzucano przez okna na podwórze. Na podłogach oraz na podwórzu leży półmetrowa warstwa rozmaitego żelastwa, pochodzącego ze zdemolowanej drukarni.

Następnie demonstranci ruszyli pod lokal pisma „Neue Łodzi-Blattung“ przy ul. Piotrkowskiej 15, stanowiącego własność znanej w Łodzi rodziny Milkerów.

Pismo to, wychodzące w języku niemieckim, zajęte od początku stało się nowiskiem przeciwhitlerowskie, potępiając gwałty popełniane przez narodowych socjalistów.

To zdecydowało, że tłum doszedłszy do bramy domu, cofnął się, nie wyrządzając żadnej szkody.

Następnie tłum wtargnął do gmachu gimnazjum niemieckiego, mieszczącego się na rogu ulic Kościuszki i Zamieniofa.

Przedewszystkiem zniszczono tu pełnię jeden z klombów, na którym ogrodnik zasadził kwiaty w ten sposób, że tworzyły one wyraźny znak swastyki — godła hitlerowskiego.

W gmachu gimnazjum zdemolowano wszystkie sale, połamano ławki, powyrzucano wszystko z szaf, pozrywano aparaty telefoniczne, uszkodzono fortepian.

Atmosferyczne „trząski“ gluszą Hitlera

BERLIN 10.4. Ostatnio zauważono w Berlinie i innych miastach Niemiec, że podczas nadawania przez radio t. zw. „Godziny dla narodu“ na którą składają się agitacyjne przemówienia hitlerowskich przewodów, głośnie przeszkody uniemożliwiają słuchanie przemówień politycznych.

Stwierdzono, że to polityczni przeciwnicy Hitlera rozmaitemi aparatami uniemożliwiają słuchanie tych odczytów. Rząd wydał wobec tego ostre przepisy, przewidujące za to karę do roku więzienia.

Z książek niemieckich i zeszytów szkolnych oraz z części poroblanych mebli ułożono na ulicy wielki stos, który podpalono.

Rozbito wtrąny dwu księgarń Rupperta przy ul. Główniej i Erdmana, gdzie na wystawie znajdowały się wyłącznie książki niemieckie.

Po tej demonstracji obie księgarnie wyłożyły natychmiast w wystawach książki polskie i francuskie.

Ponadto tłum zdemolował lokal socjalistycznego dziennika „Volksstimme“, rozbił szyby marmurowe Banku Spółek Niemieckich, wybił szyby w oknach i uszkodził tablicę przed konsulem niemieckim.

Akcja ta przeprowadzona była tak niespodziewanie i szybko, że policja nie zdołała jej przeszkodzić.

Dyrekcja gimnazjum niemieckiego wobec zniszczenia niektórych urządzeń szkolnych zawiesiła w dniu dzisiejszym wykłady. Jutro odbyją się wykłady w gimnazjum żeńskim, które mieści się w części gmachu, do której tłum nie dotarł. W gimnazjum męskim wykłady będą wznowione dopiero po świętach.

Dziś od rana w miejscach, które były wczoraj terenem demonstracji, gromadza się tłumy. Przed gimnazjum niemieckim i drukarnią „Freie Presse“ ustawiono wzmocnione posterunki policji.

Demonstracje wczorajsze przyczyniły się poważnie do bojkotu towarów niemieckich, które w dniu dzisiejszym znikły z wystaw sklepowych.

W kioskach ulicznych niema dziś żadnych gazet niemieckich. Bojkot ten ma być rozszerzony na teren całego województwa. (Rz.)

Groźba strajku oficerów marynarki handlowej Niebezpieczne dla Gdyni zatargi

Nieuregulowane z powodu braku umowy zbiorowej — dotychczas stosunki służbowe pomiędzy armatorami a oficerami polskiej marynarki handlowej spowodowały od kilku miesięcy trwający zatarg, mogący w skutkach swych przynieść nieobliczalną wprost szkodę państwu.

Słuszne postulaty oficerów marynarki, którzy pod względem praw socjalnych traktowani są poniżej zwykłej służby domowej, nie znaj-

Zgon Prezesa N. Trybunału Administracyjnego

Wczoraj o godz. 13-ej zmarł w Otwocku po dłuższej chorobie pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego — Jan Kanty Pietak.

Jak się dowiadujemy, pogrzeb ś. p. Prezesa Pietaka odbędzie się w środę. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego celebrować będzie w Kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach Ks. Bisk. Przewodzenie zwłok do grobów rodzinnych.

Po nabożeństwie nastąpi wyprawienie zwłok do grobów rodzinnych.

dają najmniejszego zrozumienia armatorów, którzy znajdują silne oparcie w zawieszonym w czynnościach dyrektora departamentu morskigo p. Hilchena.

Ze względu na to, że zrozpaczeni oficerowie noszą się z zamiarem uchycenia najostrzejszego środka walki, a mianowicie strajku, natychmiastowa interwencja czynników międzynarodowych winna nastąpić najszybciej.

Krwawa bitwa policji z dywersantami Jeden z bandytów ranny -- drugi uduszony dymem

Telefonem od własnego korespondenta.

KOWEL, 10.4. W okolicach Niemirowa, pow. kowelski, dwaj posterunkowi P. P. natknęli się na

2 podejrzanych osobników, od których zażądano wyłegitymowania się.

Zatrzymaną, zamiast uczynić wezwaniu zadość,

rzucili się do ucieczki, szukając schronienia w jednej z chat gospodarskich Niemirowa.

Pod groźbą rewolwerów wypędzili szych domowników,

zabarykadowali się w mieszkaniu,

i z ukrycia ostrzeliwali ścigających ich patrol.

Z pomocą patrołowi przyszła policja z pobliskich posterunków policyjnych. Rozpoczęło się

regularne Obleżenie kryjówek, przy silnej obustronnej wymianie strzałów,

Jeden z ukrytych bandytów, uznając położenie za beznadziejne, usiłował ratować się ucieczką. Tylnym wyjściem

wycołgał się w stronę stajni, wyprowadził konia i zamierzał uciec — padł jednakże ranny kulami policji.

Drugi z bandytów o poddaniu się nie myślał. Wobec czego policja zmuszona była uciec się do ostateczności.

Do wnętrza chaty

rzucano granat ręczny.

Wraz z eksplozją granatu nastąpiła silna detonacja, co wskazuje na to, że ukryty bandyta prócz większej ilości naboju do broni palnej, posiadał jeszcze i większe ilości.

Wskutek eksplozji stanęła cała chatka w płomieniach. Bandyta ratował się przed pożarem w schronie piwnicznym. Tutaj, prawdopodobnie, uduszony dymem,

znalazł śmierć.

Identyfikacja zwłok wykazała, że jest to jeden z groźnych bandytów i członek bandy dywersyjnej, Jewdokow z Bytnia, w pow. kowelskim.

Drugi, członek tej bandy, nazywa się Jan Klimeczuk ze Szczurzyzna, pow. hucki.

Wraz z unieszkodliwieniem obu tych bandytów kończy się działalność krwawych band dywersyjnych, które dały się zeszłego roku na jesieni, od-

czuć na całym Polesiu Wołyńskim.

Wszystcy inni członkowie i przewodnicy band dywersyjnych albo poginęli w utarczkach z policją lub zwiędli na szubienicy, albo też zdołali uciec do Rosji sowieckiej. Tylko ci dwaj byli nieuchwytni. I oto znaleźli ich zasłużony koniec. (m.).

Wznowienie procesu Gorgonowej po tygodniowej przerwie

Dziś rano rozpoczyna się w sądzie krakowskim po tygodniowej przerwie proces Rity Gorgonowej.

Sprawa została przerwana w ubiegły poniedziałek z powodu nagłej choroby jednego z sędziów przysięgłych. Wojciecha Perauca.

Ponieważ w toku procesu dwaj sędziowie zachorowali i na ich miejsce weszli już obaj zastępcy, ława przysięgłych była przez chorobę sędziego Perauca zdekompletowana.

Trzeba więc było odroczyć rozprawę.

Dziś zeznawać będą w dalszym ciągu rzeczoznawcy lwowscy, dr. Dąbicz i dr. Piro, którzy przeprowadzali sekcję zwłok Lusi. Być może, że jutro również rozpocznie się przesłuchiwanie rzeczoznawcy krakowskiego, dr. Olbrychta.

Rozprawa toczyć się będzie jeszcze w środę i w Wielki Czwartek. Być może, że w ciągu tych dni trybunał zdaży przesłuchać i drugiego rzeczoznawcę krakowskiego, dr. Jankowskiego.

Przerwa świąteczna będzie trwać od Wielkiego Piątku do wtorku, dn. 18 b. m.

Zastanówmy się trochę...

Dwie najważniejsze sprawy na horyzoncie politycznym

W dobie obecnej na czoło zagadnień politycznych wysunęły się dwie sprawy: 1-o sprawa projektu paktu 4-ch wielkich mocarstw, czyli t. zw. pakt Mus...

który miałby na celu rewizję granic i że granic swych tknąć nie dażda.

większe zainteresowanie w świecie politycznym, je wyłonił się w przeddzień prawie międzynarodowej konferencji ekonomicznej, której celem jest także zrewidowanie światowych stosunków ekonomicznych...

31 osób zabił prąd Wielka katastrofa w kinoteatrze

BUENOS AIRES, 10.4. Donoszą z Meksyku, że w miejscowości Ahua kuco wskutek krótkiego spiecia w tamtejszym kinoteatrze przerwały się kable dostarczające prądu...

Ważo się mnóstwo osób, z których 31, rażonych prądem, zginęło na miejscu. Publiczność ogarnięta panicznym strachem starała się ratować ucieczką, przyczem 70 osób odniosło ciężkie obrażenia.

Już w czwartek rozpoczynamy druk

nowej sensacyjnej powieści pióra autorki „Tajemnicy błękitnego pociągu” A. Christie

Zywcem zakopany w grobie Niesamowita zemsta dwu starców

LWÓW, 10.4. We wsi Piadym pod Kolomyją na t. zw. starym cmentarzu na którym tylko kilka miejsc pozostało wolnych, rozegrała się niesamowita scena...

zakołpał go żywcem w grobie, zostawiając mu jedynie mały otwór na oddychanie. W tej strasznej pozycji nieszczęśliwy grabarz pozostał przez 4 godziny, dopóki go zawiadomiła policja...

Morze oddaje ofiary Akrona

WASZYNGTON 10.4. Statek strażniczy amerykański „Akron” zwołki komendanta Berry, kierownika morskich stacji lotniczych...

Mordercy Rotterów ujęci

WIEDŃ 10.4. Dzienniki poniedziałkowe donoszą z Feldkirchen, że aresztowano architekta Roocke go i żonę majora niemieckiego Ramina...

Samobójstwo policjanta pod Warszawą

W hucie Żabia Wola pod Warszawą postrzelili się wczoraj rano w głowę w celu samobójczym przodownik II-go komisariatu P. P., Morawski.

Pogoda

Pomorz. Wielkopolska, Polska środkowa, wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Najpierw pochmurno i deszcz...

Wszystkie koleje stoją Drugi strajk wybuchł w Irlandii

LONDYN 10.4. Z Dublina donoszą, że dziś o północy wybuchł w wolnym państwie irlandzkim nowy strajk kolejowy.

Wszystkie zamary zupełnie. Władze pocztowe postanowiły przewozić pocztę samochodami. Jak wiadomo strajk kolejowy w Irlandii trwał przez szereg tygodni...

1 maja w Wiedniu będzie świętem pracy

WIEDŃ 10.4. Według informacji prasowych, rząd zamierza pozbawić święto 1 maja charakteru partyjnego, zamieniając je na zwykłe święto pracy.

Ministerstwo handlu zażądało od gminy wiedeńskiej utrzymania w d. 1 maja w całej pełni ruchu tramwajowego W. przeciwnym bowiem razie cofniętoby gminie wiedeńskiej koncesje tramwajowe.

Produkty: „Made in Germany” muszą być wykreślone z polskiego handlu

Dzisiaj, kiedy rozwydrzenie bojówek hitlerowskich dochodzi do zenitu, kiedy ofiarami bestjałskich pałkarzy pada coraz więcej Bogu ducha winnych obywateli polskich...

Sięcią swych oddziałów pokryli nietylko całą Europę, nie zapominając oczywiście o Polsce, ale także dotarli do Persji, Tunisu, Sjamu. Do najdalszych zakątków świata zajązrał „Pelikan”, „Bayer”, „Agfa”.

„Meister Lucius”... Koncern AEG, to niemiecka potęga, Produkuje tramwaje, generatory, turbiny. Buduje śluzę w Niemczech, w Argentynie, w Japonii, na Węgrzech czy Norwegii. Oczywiście — u nas także!

Ala z tem trzeba skończyć. Odwetem za wszystkie gwałty i szkodki ekonomiczne, Żadnemu Polako wi nie wolno kupować nic z tego, co nosi na sobie ceche „Made in Germany”.

Oplaty z Komornego na Fundusz Pracy

Na mocy ustawy z d. 16 marca o funduszu pracy oraz przepisów wykonawczych do tej ustawy, wprowadzono nowe zasady ściągania opłat na rzecz tego funduszu od kwitów komornianych.

w wysokości 0,5 proc. kwoty, odpowiadającej sumie każdorazowo opłaconego czynszu. Opłatom tym nie podlega komorne od mieszkań I i 2-izbowych. Sprawozdania kwartalne, a nie miesięczne, mają być składane w następnym miesiącu po wpływie komornego.

Służba ochotnicza w piechocie

Uwzględniając liczne podania w sprawie służby ochotniczej i wice-minister Spr. Wojsk. gen. Fabrycy zezwolił na przyjmowanie ochotników do piechoty z ukończonymi tylko 4 oddziałami szkoły powszechnej, którzy wyrażą chęć do służby nadterminowej.

Koloniści niemieccy z białostockiego odpowiadają Hitlerowi

Redakcja gazety ściennej „Nowiny”, publikując następujący list kolonistów niemieckich z Paproci Dużej, wojew. białostockiego:

Pod sztandarem Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego!

który domaga się rewizji granic zachodnich. Pomorze to ziemia polska, która przy Polsce nigdy była i teraz przy Rzeczypospolitej pozostać musi!

Odpowiedź kolonistom niemieckim HITLEROWI! Na uroczystej akademii z okazji Imienin Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbytej w...

między dniami 19 marca 1933 r. w szkole powszechnej we wsi Paproć Duża, gminy Jasienica powiatu Ostrowskiego, została uchwalona następująca rezolucja:

Zapewnijcie Cię jednak chcemy panie kanclerzu, że wiara i ufność w naszego Bohatera nie słabnie, lecz się potęguje. „Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.

Krwawe zajście na przystani Pijany pracownik strzela do kontrolera

Na przystani polskiej żeglugi rzecznej „Vistula” w Warszawie miał miejsce tragiczny wypadek. Nadkontroler Eugeniusz Rawet przeprowadzał wczoraj w rannych godzinach inspekcję, a zauważywszy wiele niedociągnięć, zwrócił na nie uwagę pomocnikowi ekspedytora, Mieczysławowi Kotowskiemu.

Niezadowolony pracownik po krótkim czasie wrócił na przystań, gdzie doszło do nowej wymiany słów. Gdy po chwili P. Rawet wyszedł na ulicę, wybiegł za nim Kotowski i dwukrotnie strzelił z rewolweru, raniąc ciężko Raweta w lewe udo i w kregostup.

Tak nam dopomóż Bóg!

Edward Someberg, Fryderyk Schütz, Rudolf Koch, Bernhard Buse, Juliusz Steinmayer, Franz Schütz, Adolf Schütz, Gerhard Buse, Emil Wrede, Otto Buse, Edward Krempin, Rudolf Schütz, Ferdynand Schütz, Wanda Schütz, Edward Koch, Adela Schütz, Zygmunt Gneuz, Matylda Sonnenberg.

Przy sposobności kontroler stwierdził, że Kotowski jest pijany i polecił mu opuścić przystań aż do wytrzeźwienia.

Ofiarę dziękuję zemsty po opatrunku odwieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie zmarł po kilku godzinach. Kotowskim zaopiekowała się policja.

Wróżby na dziś

Godziny rannego zapowiadają się do datnio i obiecują fałę ekspansji, energii, przedsiębiorczości i chęć wprowadzenia swych projektów w czyn. Nie należy jednakże zapominać o tem, że w dniu dzisiejszym około godz. 13-ej słońce tworzy dysharmonijne połączenie z nowoobjawionym Plutoniem.

Pijak w pazurach rozwścieczonego lwa Swiadkowie wypadku mdleją z przerażenia

POZNAŃ, 10.4. Niezwykłą przygodę przeżył niejaki Jankowski z Wileńszczyzny w czasie zwiedzania ogrodu zoologicznego w Poznaniu. P. Jankowski przybył do zwierzyńca w stanie podchmielonym. Widocznie alkohol dodał mu odwagi, bo stanawszy przed klatką lwa, począł króla zwierząt drażnić. Rozwścieczony lew chwycił poprzez kratę za rękaw Jankowskiego, a druga łapa wpił i przy-

ciągnął go do kraty. Obecnie przy tej panie zemdział. Na krzyk Jankowskiego nadbiegł dozorca i pewien oficer, którzy siłą wyrwali Jankowskiego z objęć króla pustyni. Jankowski wyszedł naogół z tego wypadku bez większych obrażeń, bo jedynie ma zdrapania na rękach. Natomiast w łapach lwa pozostał kawałek rękawa z marynarki Jankowskiego.

Zerwane rokowania w sprawie likwidacji strajku włókienniczego

W dniu wczorajszym Zw. Przemysłowców wystosował do inspektora pracy 32-go obwodu, p. Fedeckiego, pismo treści następującej:

"Podajemy do wiadomości Panu Inspektorowi, że walne zebranie sekcji włóknarzy przy Zw. Przemysłowców, odbyte w dniu 10 bm. — po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania komisji, upoważnionej do likwidacji trwającego strajku, o przebiegu dotychczasowych rokowań w sprawie strajku, uchwaliło jednogłośnie: 1) odwołać komisję przemysłowców, upoważnioną do likwidacji strajku, 2) przerwać dalsze pertraktacje z robotnikami w sprawie zawarcia zbiorowej umowy i pozostać poszczególnym przemysłowcom swobodę działania w kierunku zawierania indywidualnych cenników płac".

W ten sposób pertraktacje w sprawie likwidacji strajku zostały zerwane, i wytworzyła się trudna sytuacja, która może poważnie opóźnić moment porozumienia między stronami. Bo na indywidualne umowy z poszczególnymi przemysłowcami włókniarze nie pójdą w żadnym razie, nie będąc w stanie

ze tylko umowa zbiorowa dać może jakieś gwarancje, iż będzie przez drugą stronę respektowana.

Ze robotnicy nie pójdą na indywidualne umowy — dowodzi tego wydarzenie, jakie zaszło w dniu wczorajszym w fabryce Finkla przy ul. Łąkowej. Zrana przysłapili do pracy robotnicy tej fabryki. Kiedy dowiedział się o tem komitet strajkowy — wysłał delegatów, którzy usta-

lili, że właściciel fabryki zapewnił robotników, iż wolno im pracować, jeśli mają zapewnione płace według cennika z 1932 r. Po naradzie z delegatami — robotnicy porzucili pracę.

Stanowisko, zajęte w wyżej przytoczonym liście, przemysłowcy uzasadniają nieustępliwością włóknarzy, którzy nie wysłali przedstawicieli na ostatnią naradę w inspektoracie — pracy, uważając dalsze rozmowy — jeśli przemysłowcy nie przyjmą cennika z 1932 r. — za bezcelowe.

Przyspieszenie i udogodnienie komunikacji kolejowej z Warszawą

Letni rozkład jazdy, jaki zacznie obowiązywać dn. 15 maja, przewiduje — jak to pisaliśmy — bardzo wygodny dla ludności m. Białegostoku pociąg, który wychodzić będzie z Białegostoku o godz. 6 min. 30 zrana. Dotychczas rannego pociągu w komunikacji z Warszawą nie było. Równocześnie wprowadzone będą inne udogodnienie, polegające na tem, że pociągi osobowe, kursujące na linii Wilno — Warszawa, przychodzić będą na dworzec Główny w War-

szawie, zamiast jak dotychczas na dworzec Wileński. Dotychczas na dworzec Główny przychodzą tylko pociągi kurierskie. W ten sposób pasażerowie pociągów osobowych dowożeni będą do śródmieścia Warszawy, a pozatem pociągi zatrzymywać się będą również na dw. Główny.

W sprawie strajku elektrycznego

W dniu wczorajszym p. wojewoda Kościalkowski konferował z dyrektorem elektrowni

Dziś rozpoczęcie robót przy urządzeniu dzielnic reprezentacyjnej pracę otrzyma 100 bezrobotnych

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się roboty, związane z realizacją projektu dzielnic reprezentacyjnej w Białymstoku. Dzielnic ta przyczyni się ogromnie do rozwoju i podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta, a prace przy jej urządzeniu dadzą zatrudnienie bezrobotnym. To też było intencją p. Wojewody, aby roboty rozpoczęły się natychmiast.

W dniu wczorajszym p. Wojewoda dokonał w towarzystwie

nacz. wydz. robót publ. urzędu wojewódzkiego, p. inż. Wąsowskiego, oględzin terenu parku wojewódzkiego, przeznaczonego na urządzenie alei łączącej środek miasta ze Zwierzyńcem. Zapoznawszy się bliżej z planami alei, kwiatników i t. d., p. Wojewoda powiększył projektowaną pierwotnie szerokość alei, przydzielając z terenu parku wojewódzkiego dalszy kilkumetrowej szerokości pas. W ten sposób aleja główna, długości prawie kilometra, liczyć będzie 8 metrów szerokości.

Na zlecenie p. Wojewody roboty rozpoczną się dziś i trwać będą do połowy czerwca b. r. Pracę otrzyma 100 robotników.

Skup obligacji m. Łomży

Odbyło się ósme losowanie obligacji 6 proc. pożyczki m. Łomży z roku 1916, przyczem zostały wylosowane następujące obligacje: po 12 zł. 50 gr. Nr. Nr. 8, 9, 19, 27, 36, 39, 40, 58, 108, 109, 115, 130, 141, 147 i 163; po 50 zł. Nr. Nr. 206, 218, 221, 227, 229, 272, 283, 284, 303, 308, 315, 330, 335, 371; po 250 zł. Nr. Nr. 402, 410, 414 i 420.

Skup tych obligacji rozpoczął się dnia 1 b. m.

Udaremnlony zamach na policjanta

Przy zbiegu ul. Orzeszkowej i Warszawskiej został zatrzymany przez st. post. służby śledczej Bosiackiego Kazimierz Zawodowy złodziej-włamywacz Bałakier Józef. Kiedy Bosiacki odprowadził go do komendy powiatowej P. P. celem dokonania osobistej rewizji, Bałakier rzucił się na niego, usiłując zadać mu cios kuchennym nożem, który miał przy sobie. Został jednak obezwładniony przez post. dyżurnego Łapińskiego Józefa.

Bałakiera wraz z dochodzeniem przekazano władzom sądowym.

Uratowani z nurtów Narwi

Czesław i Kazimierz Lipińscy ze wsi Jednaczewo w pow. łomżyńskim wybrali się na przejażdżkę łodzią po rzece Narwi. Silny podmuch wiatru wyrwał ich czółno, i obaj wpadli do wody. Umiejąc pływać, utrzymali się na powierzchni wołając o pomoc. Usłyszeli ich mieszkańcy m. Łomży, Bednarczyk oraz Bąk, którzy łodzią pośpieszyli na ratunek i pół przylotnych wydobyli z fal. Silny prąd wody zniósł przez ten czas chłopców o pół kilometra.

Pamiętajmy o bezrobotnych

skim, leżącym w pobliżu północnej dzielnicy handlowej stolicy.

Jednocześnie pociągi osobowe na szlaku Wilno — Warszawa przyspieszą znacznie swój bieg, tak że na przestrzeni Wilno — Warszawa różnica wyniesie około godziny, a na przestrzeni Białystok — Warszawa — prawie pół godziny.

Smiertelne uderzenie kołem w głowę

Mieszkaniec wsi Koniuchy w pow. grodzieńskim, Józef Głob-

uderzył, podczas kłótni, Annę Kozicką kołem w głowę, zabijając ją na miejscu. O współudział w zabójstwie podejrzanym jest syn zabitej, Sergiusz Kozicki. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Głoba i Kozickiego aresztowano.

białostockiej, p. Riegertem, a następnie z przedstawicielami Zw. Ochrony Spożyców. Rozmowy toczyły się nad sprawą likwidacji strajku elektrycznego i miały charakter poufny.

Fakt rozmów — jak długo nie zapadną jakieś konkretne decyzje — nie powinien w żadnym stopniu wpłynąć na osłabienie akcji strajkowej.

Wychowanie fizyczne

W Ostrołęce zakończony został kurs wychowania fizycznego dla naczelników i naczelniczek oddziałów W. F. w pow. ostrołęckim. Instruktor W. F. apelował do nich aby jaknajusilniej prowadzili akcję organizowania nowych placówek W. F. w okolicznych wioskach i zakładania boisk.

APOLLO **DZIS** od godz. 1 do 7 **Ceny od 50 gr.**

wieczorem kino nieczynne
Dźwiękowy film wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”
wg. powieści LWA TOLSTOJA

MIŁOŚĆ KOZAKA

Buszujący namiętnością dramat z życia wolnych synów Kaukazu. W rolach głównych

JOHN GILBERT RENE ADREE
NILS ASTOR

TAŃCE, PIEŚNI I MUZYKA ROSYJSKA

Dekoracje ILJA RIEPIN — Kierownik lit. ILJA TOLSTOJ

Pierwszy polski film dźwiękowy, nagrany systemem bezszmerowym

KAZDEMU WOLNO KOCHAĆ

JUTRO REWELACYJNA PREMIERA w kinie „MODERN”

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz, 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr., za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63